

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½, ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

## Nastroje żydowskie w hitlerowskiej Rzeszy.

(Od naszego korespondenta w Niemczech).

Często wypadło mi słyszeć ze sfer czytelników pytanie:

— Co porabiają teraz Żydzi w Niemczech? Jak się czują? Co myślą? Spróbuję odpowiedzieć na te pytania.

Przedewszystkiem muszę obalić pewną całkiem mylną sugestię. Nie raz słyszałem pytanie, czy może dzisiaj Żyd w Niemczech spokojnie wyjść na ulicę? Najbardziej kategorycznie odpowiadam na to: tak! Przy najmniej w wielkich miastach. Liczba jawnych napaści na Żydów jest znikoma mała.

Jeżeli w czasie zlotu saskiej SA: w Lipsku, gdzie się zebrało półtora tysiąca szturmowców, został pobity tylko jeden Żyd, niejaki Zuchermann — ma to swoją wymowę. Tylko zestawianie szeregu podobnych wypadków stwarza tę mylną sugestię.

Pewien Niemiec, zajmujący wyższe stanowisko w lipskiej policji politycznej, powołując się na względnie niską liczbę ekscesów, w prywatnej rozmowie upewniał mnie, że w Niemczech nie ma antysemityzmu.

Niemcy są antysemitami? Nieprawda! Prawda jest to, że Hitler, Goering, Goebbels i Streicher są zdecydowanymi antysemitami. Prawda jest to, że kilkadziesiąt osób o swoistym światopoglądzie plecie antysemickie androny, a pewna ilość tysięcy je powtarza. W masach niemieckiego narodu żadnego antysemityzmu nie ma. Najlepszym tego dowodem jest zupełne niepowodzenie pogromowej propagandy rządu. Gdyby w jakimś innym państwie rząd propagował taką akcję, rzecz by nie ograniczyła się do epizodycznych ekscesów, jak to ma miejsce w Niemczech.

Nie o fizyczne napady chodzi, nożące charakter wypadkowy. Chodzi o cały zespół postępców rządowych, które nie tylko podrywają podstawy ekonomiczne egzystencji żydostwa, ale i degradują je we wszystkich dziedzinach życia, godzą w godność ludzką.

Jeżeli prasa systematycznie znęca się nad żydostwem, jeżeli szkoła staje się rozsądnikiem antysemityzmu, jeżeli radio postawiło sobie za cel wytworzenie swoistej aureoli dookoła samej nazwy Żyda — wbrew woli ogarnia Żydów psychika trędowatych. W wyniku chowała się do swojej żydowskiej skrupy nawet tam, gdzie ze strony chrześcijańskiej ludności nie ma nawet śladu wrogoci.

Ciepłe promienie asymilacji wywabiały żydostwo z ghett, dały złudzenie równouprawnienia ludzkiego i obywatelskiego i raptem nie tylko pozbawiono je wszystkich praw, ale i boleśnie wysłano:

— Uwierzyliście słoneczku asymilacji? To było fałszywe słoneczko. A i ono dawno już zgasło.

Najmniej jest dotknięta przez wypadki ta część żydostwa, która ani zewnątrz, ani wewnątrz nie wyrażała się nigdy chłodu do długich połącz, pejsów i łarmułów. Ci zanieśli przez los do Niemiec ortodoksyjni galicyjscy Żydzi być może bardziej, niż ich zasymilowani współwyznawcy, stali się ofiarami fizycznych napaści, ale nie przeżywały oni o wiele boleśniejszej tragedji — wyłączenia z narodu, moralnej degradacji. Nigdy nie byli, nigdy nie czuli siebie Niemcami. Stać się ofiarą fizycznej napaści, naturalnie, nie jest przyjemnie, ale niema w tem jeszcze poniżenia moralnego. Inaczej rzecz się ma, gdy do człowieka, który zrosł się z

krajem, czuł siebie jego pełnoprawnym obywatelem, mówił jego językiem, myślał jego pojęciami, czuł jego duszą, przychodzi i powiada: nie jesteście nasz, jesteście obcy! Mogą człowiekowi odebrać chleb, małąkę, żonę, dzieci — wszystko to jest okropne. Ale stracić ojczyznę — jest to rzecz najstraszniejsza, jaką można sobie wyobrazić. Zrozumieć to może tylko ten, kto sam coś podobnego przeżył. Tylko ten, komu w najbliższej rodzinie nieoczekiwanie oznajmiono, że jest tu obcy i wskazano drzwi. Stanie pod płotem samotny, opluty i bezdziej patrzył na światła domu rodzinnego, który już nie jest jego domem...

Naturalną i nieuniknioną reakcją każdego ucisku żydostwa było zawsze wzmożenie prądów religijnych. Pozbawieni swojej ziemskiej ojczyzny Żydzi zwracali się do innej ojczyzny — Tory, poszukując w niej ratunku i pocieszenia. Tak się dzieje i obecnie skarży i wznosi do Najwyższego modlitwy, które poprzednio nawet w soboty zaledwie mogły zebrać potrzebne quorum, dziś są przepelnione nawet w dni powszednie. Tam się obecnie skarży i wznosi do Najwyższego dusza żydowska. Tam, przed obliczem Pana, znikają resztki ziemskiego strachu. Tam dzwiczą słowa meskie — dosłownie, buntowniczo i śmiało. Tam żydostwo zrywa swe szaty i bez strachu i zwątpienia odśladania krwawiejące rany.

Byłem w Berlinie w jednej ze świąt żydowskich, gdzie słyszałem mowę pewnego kaznodziei. Czytelnik zrozumie dlaczego nie mogę wymienić jego nazwiska. Mowa ta była namiętna, chłoczująca. Padały słowa nasyczone krwią serdeczną, w głosie drżały łzy. Tak przemawiają nie z ambonu, nie ze sceny, nie z trybunu, tak zdolni są mówić tylko męczennicy. Za takie mowy w hitlerowskich Niemczech jest droga jedna...

Nie tylko mowa była wyjątkowa. Całe audytorjum nosiło piętno niezwykłości. Tak wygląda tłum tylko w wyjątkowych momentach wielkiego podniesienia lub upadku ducha. Westchnienia i szloch były akompaniamentem przemówienia. I w szlochu tym zdawała się wrywać bolesna, odwieczna skarga: „Boże mój. Boże, dlaczegoś mnie opuścił?”

Później, gdy znalazłem się już poza granicami Niemiec pytałem mnie jak mógł w ten sposób przemawiać kaznodzieja. Czy się nie bał donuczenia? Przecież wśród obecnych mogli być rozmaici ludzie.

Oczywiście, mogli być, nawet napełniono byli. Gdzie w hitlerowskich Niemczech dziś niema szpicłów? Dlaczegoż, zatem, nie ruszono mówcy? Czy się obawiano opinii zagranicy? Czy też dlatego, że istnieje takie miejsce rozpacz, przed którym rejestruje nawet najbardziej tyrańska władza? W niewolniczym milczeniu i czapkowaniu hitlerowskich Niemiec mowa kaznodziei dzwiczła jak bojowa fanfara.

O nastrojach tych kół żydowskich które się znajdują pod wpływem sjonizmu nie będziemy wiele mówili. Koła te już dawno wyeliminowały siebie z szeregu niemieckiej narodowości, samookreślając się, że się tak wyrażę, pod względem narodowościowym, właściwie postawa ułatwiła im wewnętrzne pogodzenie się z hitlerowskimi Niemcami.

— Cóż robić — mówił mi pewien działacz sjonistyczny — zajmujemy się swoimi sprawami dając spokój po-

## VII Zgromadzenie Ligi Narodów.

GENEWA. (Pat.) XIV-te Zgromadzenie Ligi Narodów zostało otwarte dziś przed południem. Wśród delegatów ogólnie zainteresowanie budził minister Goebbels przybyły w otoczeniu swej gwardji przybocznej.

### UPADEK PRESTIGE'U LIGI.

Otwarcia Zgromadzenia dokonał przy niezbyt zapelnionej sali urzędowej przewodniczący Rady norweski minister spraw zagranicznych Mohwinkel. W dłuższym przemówieniu poddał on analizie przyczyny, z powodu których prestige Ligi Narodów zmalało w opinii publicznej, przyczem wskazał na niepowodzenie wysiłków, zmierzających do poprawy sytuacji na Dalekim Wschodzie, dalej na rozczarowanie, jakie zgotował obecny stan rzeczy w Europie, gdzie możliwość nowej wojny ustawicznie jeszcze ciąży na przyszłości, wspominał wreszcie o niepowodzeniu konferencji rozbrojeniowej i konferencji gospodarczej w Londynie. Negatywne wyniki wielkich wysiłków podjętych z wielkim optymizmem, czynią zrozumiałym rozczarowanie i zniechęcenie opinii publicznej.

Mówca zakończył stwierdzeniem, że pomimo rozczarowania Liga Narodów jest doskonałym instrumentem i należy wszystko zrobić, ażeby utrzymać go silnym i skutecznym.

### WYBÓR PRZEWODNICZĄCEGO.

Następnie odbyły się wybory przewodniczącego Zgromadzenia, które przyniosły niespodziankę, gdyż wybrany został delegat południowej Afryki Te-Water, którego kandydatura została wysunięta w kuluarach w ostatniej chwili i który uzyskał 30 głosów na 53 głosujących. Delegat meksykański, który był pierwotnie desygnowany na przewodniczącego — otrzymał głosów 20.

## Konkordat Watykanu z Z.Z.S.R.?

PARYŻ (Pol) Agencja Havasa donosi z Watykanu, że możliwe jest, że w najbliższym czasie przedsięwzięte zostaną kroki mające na celu normalizację stosunków z Rosją Se wiewka. W kołach watykańskich podkreślają, że Stolica Apostolska nigdy nie chciała się mieszać w wewnętrzne sprawy państw. Dla

tego ustrój Sowietów nie stanowiłby przeszkodzie do zawarcia konkordatu. Watykan zawarby konkordat wzajemnie korzystny dla obu stron, któryby umożliwiał im swobodę działania w dziedzinie politycznej i religijnej. Wskazano, że konkordat ten nie byłby rekultywacją z kół przychylnych Sowietom.

**Centralna Kasa Spółek Rolniczych**  
**ODDZIAŁ W WILNIE**  
UL. MICKIEWICZA Nr. 28, TEL. 13-65  
Przyjmuje bez prowizji zapisy na  
**6% POŻYCZKĘ NARODOWĄ**  
i w sprawie subskrypcji udziela wszelkich informacji  
Od subskrybentów prowincjonalnych zapisy mogą być przyjmowane za pośrednictwem Kas Stefczyka

litycz. Wszystko się jakoś ułoży.

Inaczej odczuwa wygnanie z niemieckiej narodowości liberalne żydostwo. Dla fantych — wyznawców idei zamienienia żydostwa w polityczną narodowość — Niemcy to tylko przystanek w czasie podróży, który wcześniej lub później będzie można opuścić. To tylko zachwianie podstaw ekonomicznych, lecz nie duchowych. Ale dla tych Żydów, którzy politycznie związani byli z Niemcami, brali udział w ich życiu obywatelskim i uczucie służyli ich interesom, sprawa przedstawia się o wiele boleśniej. Oni nie mieli i nie mają innej ojczyzny, prócz Niemiec. I jeżeli pewn ich część poszukuje nowej ojczyzny w religji, inna — bynajmniej nie rezygnuje ze swoich pozycji.

W Lipsku spotkałem pewnego zna-

jomego niemieckiego Żyda. Trzy razy był ranny pod Verdun i posiadał szereg odznaczeń. Był on w swoim czasie wybitnym działaczem republikańsko-demokratycznej bojówki „Reichsbanner”. Zdziwiłem się, że nie uciekł zagranicę.

— Proszę pana — powiedział — z Niemiec nigdzie nie wyjadę! Mogą uczynić ze mną wszystko: aresztować, zbić, mogą odebrać pracę, skazać na śmierć głodową, ale nie mogą jednegi — nie mogą zmusić mnie przestać być Niemcem. Obserwator.

Nie podzielałam opinii naszego Szan. Współpracownika co do braku uczuć antysemitycznych w szerokich sferach społeczeństwa niemieckiego. Na podstawie wrażeń wielu osób znających dzisiejsze Niemcy, jestem zdania, że opinia Autora jest słuszną w odniesieniu do przeszłości. Natomiast dzisiaj antysemityzm rządu wypływa ze źródła, którym jest zhitleryzowana część społeczeństwa niemieckiego. (Red.).

### POSIEDZENIE KOMISYJ. I ZEBRANIE PLENARNE.

GENEWA. (Pat.) Po południu komisje Zgromadzenia Ligi odbyły krótkie posiedzenia dla wyboru swych przewodniczących.

Następnie odbyły się 2-gie plenarne zebranie, na którym wybrano 6 wiceprzewodniczących Zgromadzenia. Zostali wybrani: Aloisi (Włochy), sir Simon, Daladier, Najera (Meksyk), v. Neurath i Forugh (Persja). Pod koniec posiedzenia przewodniczący oznajmił, że delegacja niemiecka złożyła projekt rezolucji, na mocy której część raportu o pracach Ligi Narodów w ciągu ub. roku, dotycząca ochrony mniejszości, została odesłana do VI. t. j. politycznej komisji Zgromadzenia. Analogiczny wniosek stawiany był przez delegację niemiecką corocznie od 1928 r. przy czym celem tej inicjatywy, podjętej swego czasu przez Stresemanna, była chęć wywołania wielkiej debaty na temat ochrony mniejszości. W tym roku w tulejszych kołach politycznych z zainteresowaniem oczekują, czy Niemcy zgłoszą odpowiedni wnio-

sek i czy zechcą wywołać dyskusję, która może także łatwo objąć i problem sytuacji Żydów w Niemczech.

### Prof. Młynarski przewodniczącym komitetu finansowego.

GENEWA. (Pat.) Komitet finansowy Ligi Narodów wybrał dziś prof. Feliksa Młynarskiego na przewodniczącego komitetu na okres roczny. Jednocześnie wybrał prof. Młynarskiego na przewodniczącego komitetu na okres roczny świadczy o wielkim aurytetycie delegata Polskiego, a jednocześnie stanowi także dowód uznania dla polityki finansowej Polski.

### Wizyta kom. Rostinga u min. Becka.

GENEWA (Pat). Minister Beck przyjął w poniedziałek wieczorem wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Rostinga.

### Prezydent Gdańska przybył do Genewy.

GENEWA (Pat). Do Genewy przybył prezydent Senatu gdańskiego dr. Rausching.

Kto podpalił?



Reichstag w płomieniach.

## D-r D. ZELDOWICZ

chor.: skórne, weneryczne, moczopłciowe

POWRÓCIŁ

ul. MICKIEWICZA 24, m. 4.

## Lipski proces o podpalenie Reichstagu.

LIPSK (Pat). Czwarty dzień procesu miał pod znakiem dalszego badania generacji oskarżonych. Po południu rozpoczął się ma przesłuchiwanie Torglera.

W chwili wprowadzenia oskarżonych ażeby wszystkich zwrócić się na oskarżonego van der Luebbe, który wyglądał zupełnie inaczej. Wczoraj wieczorem spożył podobno wieceznie przeżywać głodówkę.

Z powodu niepunktualnego przybycia oświadczył dr. Sacka rozpoczęto rozprawę z jednogodzinnym opóźnieniem.

ZEZNANIA SIOSTRY OSK. DIMITROWA  
Na wstępie adw. Teicher zakomunikował sadowi, że dzisiaj przybyła z Paryża do Lipska Helena Dimitrowa, siostra oskarżonego Dimitrowa. Sąd przesłuchiwał ją w charakterze

rze świadka. Mieszka stale w Moskwie, a w Paryżu, będąc w kontakcie ze znajomym adwokatem francuskim Glattem, prowadziła starania o uzyskanie zagranicznego obrońcy dla brata.

Świadek zeznaje, że brat już w czasie po Lytu w Bulgarii był członkiem zarządu wielu komunistycznych organizacji zawodowych, ale że 12 jest posłem do parlamentu. W listach do niej pisałych, stwierdzał, że w Niemczech zajmują się tylko wewnętrzni sprawy wami bulgarskimi i że pisuje do między narodowej prasy komunistycznej oraz prowadzi akcję w kierunku wprowadzenia amnestji w Bulgarii.

W tym czasie przychodzi kilkakrotnie do sekcji między przewodniczącym a oskarżonym Dimitrowym, który mieszkał się do pytań zadawanych przez sąd siostrze. Przewodniczący rozprawy udzielił oskarżonemu ostrej nagan. Z dalszych zeznań świadka wynika, że Dimitrow w lutym 1933 roku kilkakrotnie w listach wyrażał życzenie powrotu do Bulgarii, zaznaczając, że gdyby nie został utaskany, na podstawie amnestji zmuszony byłby powrócić do Moskwy. Świadek Dimitrowa oświadczyła następnie, że zeznawała również przed międzynarodową komisją śledczą prawniczą w Londynie, a dalej, że oskarżonego Popowa kilkakrotnie w ciągu lata 1932 roku w działy w towarzystwie bulgarskich emigrantów politycznych w Moskwie. Zeznania te po krywają się z zeznaniami oskarżonego Popowa.

### SYLWETKA TANEW.

W dalszym ciągu procesu zeznawał trzeci oskarżony Bulgar Tanew. Jest on z zawodu szewcem, ma lat 38. Zamieszkiwał ostatnio w Berlinie. Dwukrotnie w r. 1925 i 1926 skazywany był na łączną karę 25 lat ciężkiego więzienia za działalność polityczną i należał do zakazanej wówczas w Bulgarii partii komunistycznej Ojciec Tanewa zabity został w 1906 roku w walce z Turkami.

Tanew, podobnie jak Dimitrow w czasie swego pobytu w Bulgarii był niebezpiecznym i ruchliwym przywódcą komunistycznym. W 1925 roku Tanew uczestniczył w powstaniu komunistycznym. Z powodu przestępstwa w obawie przed karą zbiegł w 1926 roku do Rosji gdzie przeszedł specjalne szkolenie polityczne w wyższej szkole politycznej, zwaną niekiedy rzekomo przez emigrantów bulgarskich. W 1931 roku drogą przez Polskę udał się do Czechosłowacji. Tanew oświadczył, że szczegółowy swych cześć podróży z Bulgarii do Rosji dokad przybył ostatnio jesienią 1932 roku drogą morską przez Czarne Morze. Pasażowy paszport na obec nazwisko otrzymał w Wiedniu. Do Berlina przyjechał 24 lutego 1933 r., a więc na jeden dzień przed podpaleniem Reichstagu. Na dworcu oczekiwał go wówczas Popow, z którym korespondował w Niemczech zamierzając wspólnie z Popowem prowadzić akcję na rzecz amnestji w Bulgarii.

Dłuższą chwilę zajmuje wyświetlenie kwestji paszportu. Tanew utrzymuje bowiem, że w paszporcie odebrany mu po aresztowaniu w Berlinie była wiza niemiecka, na której podstawie przekroczył granicę, a tymczasem w paszporcie przedstawionym mu do przereżenia podczas śledztwa ani wiza, ani pieczęć niemieckiej policji politycznej nie było. Tanew przypuszcza, że władze niemieckie złożyły do śledztwa inny paszport.

### TORGLER.

Zkolei zeznawał były przewodniczący komunistycznej frakcji do parlamentu Rzeszy Ernest Torgler.

Torgler mówi spokojnie, lecz stanowczo, z pełną finięją swego krasomówstwa politycznego. Seta z niezwykłym zainteresowaniem słucha tego przemówienia.

Uroził się on w 1891 roku w Berlinie, po śladu chłystwalet nie mieckie, Karany doład nie był. Na wstępie Torgler ostro protestuje przeciwko oskarżeniu, zaznaczając, że ze zbrodnic podpalenia Reichstagu nie ma on nic wspólnego, ani bezposrednio, ani pośrednio. Na drugi dzień po pożarze sam zgłosił się do przedjudm policji berlińskiej w towarzystwie adw. Rosenberga, by sprostować kursujące po mieście pogłoski.

Wobec kategorycznej formy przemówienia

Torglera przewodniczący dwukrotnie mu przerywa.

Na to Torgler uniiesiony mówi: „7 miesięcy trzymam się w więzieniu, a 5 miesięcy okuty byłem w kajdany jak najcięższy zbrodniarz. Dziś muszę publicznie stwierdzić, że cierpieć jedynie za to, że broniłem interesów warstw pracujących Niemiec”.

Replika Torglera wywołuje na sali poruszenie. Zkolei zeznaje w dalszym ciągu Torgler. Jest on synem robotnika miejskiego. W roku 1915 zaciągnięty został do armji pruskiej i walczył na obu frontach — wschodnim i zachodnim. W domu otrzymał wychowanie w duchu ideologii socjalistycznej, która była jest i będzie — jak mówi — wskazówką i celem dalszego jego życia. Od 18 roku życia czynny był w partji socjal-demokratycznej. W grudniu 1920 roku wstępuje do partji komunistycznej, dla której pracuje kulturalnie, społecznie i politycznie.

W dalszym ciągu swych wywodów Torgler, opierając się na listach przyjaciół van der Luebbe, stwierdza, że zarówno ci przyjaciele, jak i sam van der Luebbe stali zdala od organizacji komunistycznej i tworzyli nie liczną tylko grupę fanatyków bezwzględniego terroru, za którą oni nie mieli nic. Celem i dążeniem niemieckiej partji komunistycznej odpowiadaności brać nie może. Celem i dążeniem tej grupy, jako skierowanej przezwodem stronnictw politycznych, nie miały ani odrobiny wspólnoty z hasłami partji komunistycznej.

Na tem zakończył badanie generacji oskarżonych. Sąd przeszedł do wysłuchania zeznań Torglera.

Pierwszy zeznaje van der Luebbe, ze spuścizną wdół głową. Do Berlina przybył 8 lutego roku bieżącego. Do 18 lutego nocował w kilku przytulakach miejskich. W niedzielę 19 lutego obecny był na koncercie. Później rozmawiał na temat stosunków politycznych w Niemczech z kilkoma bezrobotnymi niemieckimi, wobec których wyraził się, że należy rozpocząć kontrakcję na wzór rewolucji rosyjskiej, podpalać gmachy, a tem samem dać generalne hasło do rewolucji, która jest koniecznością i na którą nie jest jeszcze za późno. Przewodniczący specyfikuje raz jeszcze zarzuty, na które Luebbe odpowiada przezwaznie: „To jest możliwe”.

Zkolei przewodniczący odczytuje protokółarne zeznania kilku świadków, dotyczące rozmów prowadzonych w towarzystwie robotników Janiego i Starkego przed gmachem urzędu opieki społecznej w Berlinie, w czasie której van der Luebbe nawoływał miał bezrobotnych niemieckich do rewolucji i do podjęcia jak najradkalniejszych środków, zmierzających do przewrotu.

Następnie przewodniczący pyta o szczegóły każdego dnia pobytu w Berlinie. W odpowiedziach van der Luebbego przewodniczący napotyka stale na te same przeszkody. Oskarżony albo zwleka z odpowiedzią, albo też zawiesznie milczy.

Na tem o godzinie 14.30 rozprawę poniedziałkową zakończono.

Dzisiejsza rozprawa miała naogół przebieg spokojny, była jednak niezmiernie interesująca ze względu na stanowcze wystąpienie Torglera, który istotnie wydaje się być za pełnie niewinnym.

### D-r Adolfa Hirschberg.

## Polski Grakchus

CYKL ARTYKUŁÓW  
O TADEUSZU HOŁÓWCE

Ukazała się odbitka książkowa i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

## Drugi dzień i zamknięcie Zjazdu Gospodarczego B. B. W. R. w Nowogrodzku.

W poniedziałek dn. 25 b. m. odbyło się w sali Teatru Miejskiego drugie plenarne zebranie wojewódzkiego Zjazdu działaczy gospodarczych i społecznych z Nowogrodziny, zwołanego przez Radę Wojewódzką B. B. W. R. Po referatach odczytano tezy, uchwalone przez poszczególne komisje i sekcje.

Przewodniczący komisji rolnej, Cz. Krupski, zreferował tezy, dotyczące organizacji zbytu i racjonalizacji produkcji rolnej, m. i. oddzielnie uwzględniając zagadnienie sadownictwa, pomyślnie rozwijającego się na terenie Nowogrodziny i pomocy przy zakładaniu nowych sadów. Tezy dotyczą dalszego konsekwentnego przeprowadzenia komasacji, z podkreśleniem konieczności zakończenia komasacji w przeciągu najbliższych lat 2. W dziedzinie spółdzielczości uznano za konieczne nie tylko podtrzymać żywość placówek spółdzielczych, lecz dążyć do planowego rozbudowania spółdzielni rolniczych i przetwórczych. Dalsze tezy obejmują szereg innych dziedzin rolnictwa.

Sekcja przemysłowo-handlowa (referował p. pos. Gorzkowski) wysunęła wiele tez w kierunku jak największego wzmocnienia organizacji przemysłu i handlu przez stworzenie silnych organizacji zawodowych, przygotowania miejscowego aparatu handlowego i przemysłowego, jako znajdującego się w bezpośrednim sąsiedztwie Rosji sowieckiej, do spełnienia roli właściwej na szlaku tran-

zytowym, łączącym zachód ze wschodem. Osobne tezy dotyczą drzewnictwa jako najważniejszego przemysłu miejscowego i zapewnienia jednolitej polityki drzewnej. Dalsze tezy podejmują postulat oddzielenia handlu i przemysłu podobnie jak rolnictwa, polepszenia bytu rzemieślników.

Komisja samorządowa (referował inż. Wolnik) powzięła uchwały w przedmiocie należytej organizacji gromad wiejskich, które winny przejąć część zagadnień samorządu gminnego i t. d.

Po uchwaleniu przedłożonych tez przez plenum Zjazdu zabrał głos pos.

Stanisław Poźniak, który w dłuższym przemówieniu nakreślił zadania społeczeństwa w walce z kryzysem, w dążeniu do jego przełamania.

Zjazd zamknął senator Rdułowski, który podsumował w swej przemowie wyniki Zjazdu, dziękując wojewodzie, wszystkim uczestnikom, a zwłaszcza referentom, za pracę oraz życząc, aby rezultaty Zjazdu przyniosły jak największe korzyści społeczeństwu i państwu.

O godz. 17 p. wojewoda Świdzki przyjmował uczestników Zjazdu oraz kawa w salonach recepcyjnych Urzędu Wojewódzkiego.

## Komunalna Kasa Oszczędności miasta Wilna

podaje do wiadomości, że numery książeczek oszczędnościowych uprawnionych do losowania w dniu 2-go października 1933 roku będą wywieszone w lokalu Kasy, celem sprawdzenia przez osoby zainteresowane, poczynając od dnia 27-go września b. r.

## Rada Małej Ententy nie odbyła się

BUKARESZT. (Pat.) Stała Rada Małej Ententy nie odbyła w dn. 25 b. m. formalnego posiedzenia, ponieważ program dnia w Sinaja wypeł-

niony był uroczystościami, związanymi z obchodem 50-lecia tamtejszego pałacu królewskiego.

## Tajne fabryki niemieckie dział i samolotów w Litwie.

PARYŻ. (Pat.) Korespondent „Le Journal” z Genewy donosi, że minister Paul-Boncour konferował wezorem po południu z min. Beckiem. Zamysł niemiecki musi interesować Polskę tem bardziej, że zmierzają one do wykorzystania różnic, które ustalono w Locarno, w traktowaniu zachodnich i wschodnich granic Nie-

miec. Istnieją dowody — pisze dalej dziennik — że Niemcy zorganizowały na Litwie dwie tajne fabryki, z których jedna produkuje działa i samoloty, a druga broń chemiczną. Wizyta Paul-Boncoura u polskiego ministra świadczy o współpracy obu narodów na terenie genewskim.

## Wielkie uroczystości w Krakowie.

KRAKÓW. (Pat.) Zapowiadany na 6 października dla uczczenia wielkopomnego zwycięstwa Sobieskiego obchód narodowy w Krakowie, uświetniony obecnością Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, będzie podniosłą manifestacją armii i społeczeństwa na cześć bohaterskiego oręza polskiego.

Program uroczystego obchodu opracowany przez władze wojskowe, obejmuje w części kulminacyjnej wielką rewję 12 pułków kawalerii, na Błoniach Krakowskich.

Po zakończonej defiladzie Prezydent i Marszałek Piłsudski odjadą na Wawel do katedry.

Obaj dostojnicy udadzą się następnie do grobów królewskich, przed sarkofag króla Jana Sobieskiego, gdzie w obecności Pana Prezydenta Marszałek Piłsudski, w otoczeniu wyższych wojskowych, złoży hołd prochom Wielkiego Króla. W tym momencie zabrzmi dzwon Zygmunta i uderzą dzwony we wszystkich kościołach krakowskich, a baterie ciężkich dział oddadzą 21 strzałów armatnich.

W dniu obchodu po uroczystościach kulminacyjnych wieczorem w sali Teatru Juliusza Słowackiego gen. Wieniawa-Długoszowski wygłosi odczyt historyczny. W godzinach popołudniowych w różnych punktach miasta odbędą się koncerty 12 orkiestr ułańskich. Wieczorem o godz. 22.30 P. Prezydent wyda raut na Zamku Królewskim.

## Lindbergh opuścił Leningrad

MOSKWA. (Pat.) W dniu 25 b. m. o godz. 17.50 w ciągu moskiewskiego wiodała na rzece Moskwy płk Lindbergh z małżonką, witany przez sowieckie władze lotnicze, cywilne i wojskowe oraz organizacje społeczne i tłumy publiczności.

Lindbergh wyjechał z Leningradu o 14.25.

## TEATR LUTNIA.

Występy Opery warszawskiej:

„Carmen” opera G. Bizeta.

Życiowy stosunek publiczności wileńskiej do widowisk operowych — jak było do przewidzenia — utrzymuje się niezmieniony. Na onegdajszym przedstawieniu opery „Carmen” sala znówu była zapełniona po brzegi. Całość widowiska została wrażeniem wykonania naogół poprawnego, o ile nie liczyć niepewnych wstąpien chóru i niektórych grup orkiestry, co trzeba (ponownie!) zrobić na karb braku sumiennych prób.

Na czoło wykonawców partii solowych wysunęła się p. Lipowska i jej Micaela pod względem aktorskim utrzymana była była we właściwym charakterze, pod względem zaś wokalnym sprawiała słuchaczom rzetelny satysfakcję artystycznym operowaniem pięknie modulowanym głosem. Rola Carmen w osobie p. Hupertowej miałyby nieprzebiegłą przed stawicielką, gdyby z pierwszorzędą aparacją i walemi głosem wzięła tu w parze bardziej zdecydowaną charakterystyką namienne wybuchów, nieobliczalnej w swych odruchach postaci. Co prawda, to w atmosferze akcji całej opery brakowało tego czynnika żywiołu, wibrującego żarem słońca Hiszpanii, którym tak wypełniona jest zarówno akcja dramatu, jak i jego treść muzyczna. P. Brodnicki też nadał swemu Escamillo więcej cech raczej pewnego swej urody i sławy artysty, niż porwającego temperamentu torreadora. Don Josemu w interpretacji p. Wejsisa nie brakło szczeroci i naturalności wyrazu, śpiew jego jednak — aczkolwiek zapowiadający na przyszłość duże możliwości — nie miał przekonującej słuchacza cechy, wynikającej z zupełnego opanowania techniki wokalnej. Trudne zespoły aktu drugiego i trzeciego (szczególnie kwintet), przy dzieleniu współdziałania wileńskich śpiewaków pp. Hendrychowskiej i Peharówny, odzwierciedlały doskonałość, do czego przyczyniło się w dużym stopniu wzorowe opanowanie swych partii przez pp. Iwo (oficer) i Szczepańskiego (przemysłnika).

Zespół taneczny nadał dużo ożywienia i pożądanego nastroju scenie w tawernie aktu drugiego oklaskiwany też był z wyróżnieniem.

Z zacięciem oczekujemy jeszcze dwóch przedstawień zapowiedzianego cyklu aby wytworzyć sobie możliwie obiektywny obraz tych wyników, jakie obecna impreza operowa dała w zestawieniu z tem, czego publiczność wileńska od niej oczekiwała.

A. W.

## Dr. med. M. BURAK

powrócił choroby wewnętrzne, spec. choroby serca i przemiany materii (cukrzyca i in.). Elektrodiagnostyka. Przyjm. od 4 — 6. Zawalnia 16, tel. 5-64

## 6% POŻYCZKA NARODOWA „WŁASNEMI SIŁAMI“

Subskrypcje przyjmują niżej wyszczególnione instytucje wraz ze wszystkimi swymi oddziałami:

BANK POLSKI  
BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO  
PAŃSTWOWY BANK ROLNY  
POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI

WSZYSTKIE KOMUNALNE KASY OSZCZĘDNOŚCI

|                                                               |            |                                                          |                 |
|---------------------------------------------------------------|------------|----------------------------------------------------------|-----------------|
| Akcyjny Bank Hipoteczny                                       | — Lwów     | Bank Kwilecki, Potocki i S-ka                            | — Poznań        |
| Bank Angielsko-Polski S. A.                                   | — Warszawa | Bank Poznańskiego Ziemstwa Kred.                         | — Poznań        |
| Bank Cukrownictwa S. A.                                       | — Poznań   | Bank Towarzystw Spółdzielczych S. A.                     | — Warszawa      |
| Bank Dyskontowy S. A.                                         | — Warszawa | Bank Zachodni S. A.                                      | — Warszawa      |
| Bank Francusko-Polski                                         | — Warszawa | Bank Związku Spółek Zarobk. S. A.                        | — Poznań        |
| Bank Handlowy w Warszawie S. A.                               | — Warszawa | Powszechny Bank Kredytowy S. A.                          | — Warszawa      |
| Bank Komercyjny S. A.                                         | — Kraków   | Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A.                 | — Warszawa      |
| Bank Kratochwill i Pernaczyński                               | — Poznań   | Śląski Zakład Kredytowy S. A.                            | — Bielsko n/Śl. |
| Bank Amerykański w Polsce S. A.                               | — Warszawa | Powszechny Bank Depozytowy S. A.                         | — Warszawa      |
| Polski Bank Komunalny S. A.                                   | — Warszawa | Komunalny Bank Kredytowy                                 | — Poznań        |
| Bank Spółek Niemieckich S. A.                                 | — Łódź     | British and Polish Trade Bank                            | — Gdańsk        |
| Polski Akcyjny Bank Komercyjny                                | — Warszawa | Łódzki Bank Depozytowy S. A.                             | — Łódź          |
| Bank Naftowy S. A.                                            | — Lwów     | Łódzki Oddział Gdynińskiego Banku Handlowo-Przemysłowego | — Łódź          |
| Handlowy Bank Międzynarodowy S. A.                            | — Katowice | Towarzystwo Kredytowe Miejskie                           | — Warszawa      |
| Centralna Kasa Spółek Rolniczych                              | — Warszawa | Spółdzielczy Bank Przemysłowców Łódzkich                 | — Łódź          |
| Bank Spółdzielczy „Społem” z o. o.                            | — Warszawa | Spółdzielczy Bank Przemysłowców Łódzkich                 | — Łódź          |
| Łódzki Spółdzielczy Bank Dyskontowy                           | — Łódź     | Dom Bankowy D. M. Szeresewski                            | — Warszawa      |
| Dom Bankowy Henryk Akst                                       | — Warszawa | Dom Bankowy Wacław Klepczyński                           | — Warszawa      |
| Dom Bankowy Zjednoczonych Bankowców Antoni Pawlikowski i S-ka | — Warszawa | Dom Bankowy Józef Skowronek i S-ka                       | — Warszawa      |
| Dom Bankowy Wincenty Wołański                                 | — Warszawa | Dom Bankowy Nathan Morgenstern                           | — Warszawa      |
| Dom Bankowy B-cia Taub                                        | — Łódź     | Dom Bankowy O. Grüss                                     | — Lwów          |
| Dom Bankowy Hieronim Szył                                     | — Łódź     | Dom Bankowy Jakób Ulan                                   | — Lwów          |
| Kantor Wymiany Julian Adelberg                                | — Warszawa | Kantor Wymiany W. Pelec                                  | — Warszawa      |
| Kantor Wym. Blumental i Czerwiński                            | — Warszawa | Kantor Wymiany A. i M. Skowronek                         | — Warszawa      |
| Kantor Wymiany J. Dzierżanowski                               | — Warszawa | Kantor Wymiany L. Targownik                              | — Warszawa      |
| Kantor Wymiany S. B. Gelbfisz                                 | — Warszawa | Kantor Wymiany Jakób Wołanow                             | — Warszawa      |
| Kantor Wymiany Ludwik Kobrynier                               | — Warszawa | Kantor Wymiany Sander i Weiss                            | — Warszawa      |
| Kantor Wymiany Julian Langer                                  | — Warszawa | Kantor Wymiany I. M. Centnerszwer                        | — Warszawa      |
| Kantor Wymiany Thieme, Greulich i Seigalski                   | — Warszawa |                                                          |                 |

Upoważnione przez Bank spółek Zarobkowych Spółdzielnie Kredytowe należące do Unii Związków Spółdzielczych w Polsce.  
Upoważnione przez Centralną Kasę Spółek Rolniczych Spółdzielnie zrzeszone w Zjednoczeniu Związków Spółdzielczych Rolniczych Rplitej Polskiej oraz Kasy wszystkich urzędów skarbowych.

## Zbrodnia truskawiecka przed sądem.

SAMBOR (Pat.) W dniu 25 b. m. w piątym dniu rozprawy zeznawali dalsi świadkowie.

Świadek Fuchs w dniu w którym dokonano morderstwa, zauważył, że z wili SS. Służebnik wypadł dwóch osobników, którzy pobiegli w kierunku lasu. Gdy przebiegali koło Fuchsa ten słyszał, jak jeden z nich powiedział: „przedzie biegliśmy do kina”. Następnie zeznawał świadek Ogrodnik. Zeznał on o tem, jak pośrodku w dostarczaniu rewolweru Baranowskiemu, a następnie zeznał co do faktu prześladowania tego rewolweru i wczeczenia go Kryse. Przewodniczący stwierdziłszy, że zeznania świadka, mającego na celu ustalenie, w jakim celu rewolwer ten dostarczony został za pośrednictwem Ogrodnika Baranowskiemu i w jaki sposób przechowywany był u narzeczonej Ogrodnika, a następnie za pośrednictwem Krysi i Mułły dostał się do rąk Hnatowa, który z kolei doręczył go Wasylowi B. i tasiowi dla organizacji U. O. N. w Truskawcu. Ogrodnik na pytania przewodniczącego i prokuratora daje sprzeczne odpowiedzi, z których nie można ustalić dokładnie szczegółów etapów przechodzenia rewolweru z rąk do rąk Ogrodnik odpowiada stereotypowo: „Nie pamiętam”, lub „Nie znam”.

Odczytano zeznanie Leona Kryski z którego wynika że Hnatow zwrócił się do niego po rewolwer, który za wiedzą Bara-

nowskiego i jego zezwoleniem wydany został przez Ogrodnika, oraz że otrzymał od Ogrodnika rewolwer Krysko za pośrednictwem Mułły dla Hnatowa.

Po zarządzonej przerwie zeznaje świadek Teodor Mułła, będący pod śledztwem za przynależność do OUN. Świadek był również jednym z ogniw w przechodzeniu rewolweru od Hnatowa i zpowrotem. Świadek zaprzecza, jakoby słyszał coś o zamachu na Hołowickiego. Świadek zaprzecza pewnym faktem, o którym zeznał poprzednio, zasłaniając się tem, że do tych zeznań zeznał zeznał zeznał świadka, że Hnatow miał mu oświadczyć, że jest konfidentem tajnego policjanta Szulca. Przewodniczący stara się wyjaśnić, w jaki sposób Hnatow, prosty robotnik rafinerii po śladach tak wpływ, że spełniao wszystkie jego rozkazy. Na pytanie postawione w tej sprawie świadki, świadek milczy.

Dalej zadaje pytanie prokurator, jak do wiadomości Mułły o tem, że Hnatow jest konfidentem, a mimo to miał do niego zaufanie

## Dr. med. I. Skwirski

choroby dziecięce  
POWRÓCIŁA  
Baranowice, ul. Hoovera Nr. 7, tel. Nr. 152

Z dniem 1-go października r. b. zacznie się ukazywać pod redakcją  
TADEUSZA ŚWIECICKIEGO i LEONA POMIŃSKIEGO  
Tygodnik literacko-społeczny p. t.  
„PION”

Cena przedpłaty w Warszawie i na prowincji . . . miesięcznie Zł. 2.—  
kwartalnie Zł. 5.—  
zagranicą miesięcznie Zł. 3.—  
kwartalnie Zł. 8.—

Numer pojedynczy 50 gr. Do nabycia we wszystkich księgarniach, u sprzedawców gazet oraz w kioskach T-wa „Ruch”.

Numer okazowy zostanie przesłany każdemu, kto nadesłanie administracji pisma swój adres  
Redakcja i Administracja „PIONU”: Warszawa, Aleja Róż 2 P. K. O. Nr. 18590.  
Telefon Redakcji 9.24.00. Telefon Administracji 8.21.44.

## 7 balonów w powietrzu.

WARSZAWA. (Pat.) W dniu 25 b. m. jako w wigilię święta 2 baonów balonowych nastąpił w Jabłonie start 7 balonów wolnych o puchar płk. Wańkowicza.

Wystartowali: por. Faltowski z por. Blochem na balonie „Poznań”, por. Kasprzycki z por. Brekmem na balonie „Kraków”, por. Pomaski z por. Januszem na balonie „Warszawa”, kpt. Piotrowicz z por. Stenclem na balonie „Hel”, por. Zakrzewski na balonie „Gniezno”, por. Łazniewski z por. Płasińskim na balonie „Jabłonna” i por. Filipkowski z por. Mikulskim na balonie „Lwów”. Balony, pędzone wiatrem, odleciały w kierunku północnym z szybkością od 30—40 km na godzinę.

Wszystkie balony mają pojemność 750 m. sześci, z wyjątkiem „Gniezna”, który ma 400 metrów sześci, pojemności.

## VI kongres sprzymierzonych agencji telegraficznych.

ATENY. (Pat.) W obecności przedstawicieli rządu greckiego, korpusu dyplomatycznego i władz miejskich minister spraw zagranicznych Maximes dokonał w dn. 25 b. m. w gmachu Akademii otwarcia VI kongresu sprzymierzonych agencji telegraficznych. Polskę reprezentował dyrektor P. A. T. p. Konrad Libicki.

## Pogłoska o zabójstwie B. Jasieńskiego fałszywa.

MOSKWA. (Pat.) Agencja TASS donosi, że podana przez jeden z dzienników polskich pogłoska o zabójstwie literata Brunona Jasieńskiego nie odpowiada rzeczywistości.

Jedynie polska MLECZARNIA w Nowogrodzku, Piłsudskiego 2 (dawniej piekarnia Zalewskiego) posiada ser tyłżycki, trapiśtów, i litewski pełnotłusty. Jak również maśło pierwszorzędnej jakości oraz inne produkty mleczarskie po cenach b. dostępnych. Za niżejwymyślną wysła paczkami z wyrobami zaliczeniem. Produkty wyrobiane są we własnej mleczarń.

## Na co wolno polować w październiku?

W październiku wolno polować na jelenie — byki, daniela — rogacze, sarny — kozły, zające — szaraki, zające — bielaki, borsuki, ciętrzewce — kuguty, jarząbki, kurogęsy, przepiórczy, słonki, dzikie kaczkę, dzikie kaczki ora inne ptactwo wodne i błotne.

## Japoni grozi bankructwo.

LONDYN. (Pat.) „Daily Herald” twierdzi, że Japonia stoi w obliczu niebezpieczeństwa bankructwa finansowego, jako bezpośredniego wyniku wielkich wydatków na pokrycie kosztów wojny w Mandżurii i w Chinach. Deficyt budżetowy Japonii wynosi prawie 1 miliard jen, czyli 100 milionów funtów złotych. Zadłużenie rolnictwa japońskiego sięga 6-ciu miliardów jen, czyli 600 milionów funtów złotych. Tylko 55 proc. swego budżetu Japonia pokrywa drogą wpływów normalnych. Mimo tego rozpaczliwego stanu finansowego, partja wojskowa, która rządzi krajem, domaga się nowych wydatków na konstrukcje morskie na sumę 600 milionów jen.

## Bankiet na cześć płk. Filipowicza.

MOSKWA. (Pat.) Sowieckie władze lotnicze wydały na cześć przebywającego w Mińsku płk. Filipowicza bankiet, na którym obecni byli członkowie poselstwa polskiego z pos. Łukasiewiczem na czele oraz kierownicy sowieckiego lotnictwa wojskowego i cywilnego. Bankiet wydan został przez zastępcę szefa sowieckiej awiacji cywilnej Ansfelta.

## Wizyta amb. Cuday’a.

WARSZAWA. (Pat.) W dn. 25 b. m. w godzinach popołudniowych nowomianowany ambasador Stanów Zjednoczonych p. John Cuday złożył wizytę u marszałkowi Sejmu dr. Kazimierzowi Świątalskiemu oraz marszałkowi Senatu Władysławowi Raczkiewiczowi.



# KRONIKA

**Wtorek 26 Września**  
Dziś: Cypriana i Justyny  
Jutro: Koźmy i Damjana  
Wschód słońca — o 5 m. 27  
Zachód — o 5 m. 29

**DYZURY APTEK.**  
Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:  
Paka — Antokolska 54, Siekierzyskiego  
Zarzewie 20, Sokolowskiego — Tyszenhauzowska, róg Targowej, Szanłaya — Legionowa, Zaslawskiego — Nowogrodzka, Zajaczkowskiego — Witoldowa.  
oraz Miejska — Wileńska 25, Chomiczawskiego — W. Polulanka 23, Chrościeckiego — Ostrobramska 25, Filimonowicza — Wileńska.

**MIEJSKA**  
— **Klinkier na ul. Św. Jańskiej.** Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach przybędzie do Wilna transport klinkieru sprowadzony przez magistrat wileński z klinkierni prywatnych w województwie lubelskim. Klinkier ten, jak wykazały przeprowadzone badania, jest pod względem swej jakości znacznie lepszy od klinkieru izyckiego, którym wyłożona jest jezdnia na ul. Zamkowej i Wielkiej a mimo to nowy klinkier jest o 50 złotych za każde 1000 sztuk tańszy od klinkieru izyckiego (obecnie Zarząd miasta płaci 175 zł. za 1000 cegiełek, klinkier poprzedni kosztował 225 zł.).

Z nowosprowadzonego klinkieru ułożona zostanie część jezdni na ul. Św. Jańskiej o powierzchni 1000 mtr. Roboty mają być rozpoczęte jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

W roku przyszłym magistrat zamierza z klinkieru tego ułożyć jezdnia na całej ul. Św. Jańskiej oraz na ul. Wielkiej, Ostrobramskiej i częściowo Kolejowej do dworca.

— **Niemia w Wilnie ładnie udekorowane balkonów.** Onegdaj odbyło się posiedzenie wyłonionej przez Zarząd miasta Komisji konkursowej do przyznania nagród za najpiękniej udekorowane balkony. Komisja żadnemu z konkurujących nie przyznała nagrody pieniężnej, wychodząc z założenia, że w roku bieżącym na wyróżnienie to nikt nie zasłużył.

— **Starostwo Grodzkie komunikuje,** że wobec całkowitego prawie ukończenia prac na jezdni ulicy Wileńskiej między ulicami A. Mickiewicza i Orzeszkowej z dniem 26 b. m. wprowadza się na tym odcinku zpowrotem dwustronny ruch kołowy. Autobusy Arbuta (lini nr. 2) będą więc z dniem tym kursowały przez ulicę Wileńską w obu kierunkach.

**WOJSKOWA.**  
— **Dodatkowa Komisja Poborowa.** Jutro 26 b. m. odbędzie się dodatkowe posiedzenie Komisji Poborowej.

— **Komisja, jak zwykle, urzędować będzie w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2 od godz. 8-iej rano.**

— **Powtórna rejestracja mężczyzn urodzonych w roku 1913-ym.** Z dniem 1 października miejscy referat wojewski przysyła do rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1913-ym. Rejestracja potrwa w ciągu dwóch miesięcy do dnia 30 listopada r. b. Przygotowania do rozpoczęcia rejestracji zostały już ukończone.

— **Rejestracja urodzonych w roku 1915.** Przy sposobności trzeba zaznaczyć, że przeprowadzana obecnie rejestracja rocznika 1915 posuwa się bardzo opieszale, mimo, że do końca wyznaczonego terminu rejestracyjnego pozostało zaledwie 5 dni dotychczas jeszcze nie zarejestrowało się nawet 50 proc. poborowych. W związku z tem należy przypominieć, że opieszale czekają bardzo ostre kary pieniężne, nie wyłączając bezwzględniego aresztu.

— **GOSPODARZA**  
— **Ostatnie pożyczki na wykończenie domów.** Przed kilku dniami

odbyło się posiedzenie Komitetu Rozbudowy. W wyniku posiedzenia uchwalono udzielić kilka pożyczek na ogólną sumę 10.800 złotych na popieranie budownictwa drewnianego w obrębie powiatu wileńsko-trockiego. Wszystkie pożyczki udzielone zostały na wykończenie rozpoczętych już budowli mieszkalnych.

Zaznaczyć należy, że na tem finansowe możliwości Komitetu Rozbudowy w roku bieżącym zostały całkowicie wyczerpane.

**SPRAWY AKADEMICKIE**  
— **Zarząd Koła Prawników Stud. USB.** podaje do wiadomości członków Koła, że z dniem 25 bm. (poniedziałek) wznowia urzędowanie po ferjach letnich.  
Wszystkie agendy Koła (i Sklepik Komisowy czynne będą codziennie od godz. 12 do 14, — czynnie od godz. 16 do 18.  
Dla nowostępujących uruchomione zostaje z dniem 25 bm. Biuro Informacyjne, czynne codziennie od godz. 12 do 14 i od godz. 16 do 18.  
Biuro Informacyjne Koła Prawników — (Zamkowa 11 tel. 15-75) udziela wszelkich informacji o warunkach zapisów, studiów, potrzebnych podręcznikach, seminarjach i t. p. na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych USB. w Wilnie.

**SPRAWY SZKOLNE**  
— **Konferencja dyrektorskich szkół średnich.** W gimnazjum im. Słowackiego została otwarta 6-ciodniowa konferencja dyrektorskich szkół średnich okręgu wileńskiego i brzeskiego. Otwarcia dokonał p. kurator Szlagowski, witając dyrekt. Departamentu Młn. W. R. i O. P. p. Michała Mendysa. W konferencji bierze udział zgórą 40 dyrektorskich szkół średnich. Temat: wprowadzenie nowych programów w związku z reorganizacją szkolnictwa średniego.

— **Umundurowanie młodzieży szkolnej.** Wszystkie szkoły na terenie wileńskiego okręgu szkolnego otrzymały polecenie wprowadzenia do dn. 1 października przepisowych odznak na beretach i czapkach uczniowskich oraz przepisowych tarcz numeracyjnych na rękawach.

— **Z Konserwatorium.** Od dn. 1 października b. m. zostaje otwarty kurs wstępny dla dzieł w Konserwatorium Muzycznym w Wilnie.

Przedmiotów specjalne: fortepian i skrzypce. Przedmiotów dodatkowych: solfeż, rytmika i zasady muzyki.

Na kurs wstępny są przyjmowane dzieci od lat 6. — Oplata za naukę wynosi 15 zł. miesięcznie.

Wykładowcami są profesorowie Konserwatorium.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela sekretariat Konserwatorium Muzycznego (ul. Końska 1) codziennie od godz. 4 do 7 wiecz.

**ZEBRANIA I ODCZYTY**  
— **Zobranie Prezydium Rady Gródzkiej B. B. W. R.** Dnia 22.IX r. b. odbyło się zebranie Prezydium Rady Gródzkiej pod przewodnictwem prezesa p. inż. Henryka Jensa. Na zebraniu tem omawiano sprawy, związane z planarnym zebraniem Rady Gródzkiej, zwołanemu na dzień 28 b. m. oraz zatwierdzono nowoobrane władze kół dzielnicowych: Antokoł, Ponary i N. Świat. W obradach brał udział p. poseł dr. Brokowski.

**ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.**  
— **Odczyt w Żyd. Klubie Myśli Państw.** We środę dnia 27 września r. b. o godz. 8 w. odbędzie się w lokalu Żydowskiego Klubu Myśli Państwowej w Wilnie przy ul. Nie Mickiej 21 m. 21 — Planarne Zebranie członków i sympatyków Klubu z referatem p. Ad. Kaszańskiego na temat „Pożyczka Narodowa”.

**ROZNE.**  
— **Komunalna Kasa Oszczędności m. Wilna** podaje do wiadomości, że dnia 2 października br. o godzinie 14-iej w lokalu Kasy przy ulicy Adama Mickiewicza 11 odbędzie się publiczne losowanie książeczek oszczędnościowych Kasy, przyczem 10 wylosowanych książeczek będą wynagrodzone premiją po 500 zł. każda.  
Pragnący brać udział w następnym losowaniu dnia 1 kwietnia 1934 roku i nie posiadający książeczek oszczędnościowych Komunalnej Kasy Oszczędnościowej m. Wilna powinni zaopatrzyć się w takowe najpóźniej do dnia 1 października b. r.

**TEATR I MUZYKA**  
— **Teatr Wielki — Polulanka.** W sobotę 30 września o godzinie 8-iej wieczorem Teatr Wielki rozpoczyna nowy sezon sztuką z tego Szanłajskiego „Most”.

— **Znizki do Teatru Wielkiego — Polulanka.** Administracja teatru wielkiego na Polulance od dnia dzisiejszego od godziny 10 rano do 2 po poł. wydaje legitymacje znizkowe dla instytucji prywatnych, państwowych i komunalnych, stowarzyszeń, organizacji i związków zawodowych na listy zbiorowe z wyszczególnieniem nazwisk.  
Znizki wobec zasadniczego obniżenia cen biletów stosowane będą w skali 25 proc.  
Cena legitymacji na okres półroczny 1 zł.  
— **Teatr-Kino „Rozmaitości” — Sala Miejska — Ostrobramska 5.** Dziś, wtorek, dnia 26 bm. (1-szy seans o 5-iej) na ekranie film „Miłość na rozkaz”, który pierwszy raz w nowym sezonie zgromadził tłumy widzów. Widownię elektrycznie skomplikowana intryga śpiewkowa w wykonaniu Iwana Lebediewa oraz uroczych partnerów pięknego oficera gwardji. Na scenie brawurowy żart sceniczny, przepiękna „Teodolinda” z Haniką Wańską (baronową) jej mężem Bronisławem Borskim, Zielińską, Janowskim i Bieleckim w rolach głównych. W przerwach muzyka antrakowa z udziałem chóru rewellersów, których zespół na przyszły sezon rozbiła się — jest to więc ostatni występ ulubionego piosenkarzy Wilna.

**GIELDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE**  
z dnia 25 września 1933 roku.  
Za 100 kg. parytetu Wilno.  
Ceny tranzyt: Żyto I standard 15,90 — 16,20 II standard 15,00 — 15,50; pszenica zbierana 710—730 g/l. 22 — 23; mąka pszenna 0000 A. luku. 36,875 — 37,50; żytnia do 55 proc. 26 — 26,50, do 65 proc. 21 — 22, razowa 17; otreby pszenne cienie 8,75; kasza gryczana 1/1 palona 42 — 43; perłowa (pęcak) nr. 2 25 — 26, owsiana 18, siemię lniane 90 proc. 29,52 — 30,30.  
Ceny orienacyjne: Jęczmień na kasę zbierany 15 — 15,50; mąka pszenna 0000 A. luku. 36,875 — 40; żytnia siłkowa 18, razowa szatrowana 19; otreby żytnie 8,50; jęczmień nie 8; kasza gryczana 1/2 palona 40, 1/1 biała 41; perłowa nr. 3 32; siano 5,50; słoma 4,50. Na owies brak podaży.

Ogólny obrót w tonach 550, w tem żyta 170 i siemienia lnianego 180

**NA WILEŃSKIM BRUKU**

**ZATRUCIE SIĘ GAZEM ŚWIETLNYM.**  
Wczoraj w godzinach wieczornych pękła rura gazu świetlnego przy ulicy Miłkowskiej w pobliżu domu nr. 3. Wydobyla się z niej gaz przedostając się do parterowych mieszkań tego domu naskutkiem czego kilka osób uległo zatruciu. Szczególnie dotkliwie uciepiała 30-letnia Anna Werszoka oraz 60-letnia Sara Grodzienka, do których zezwano pogotowie ratunkowe. Po wiadomości o wypadku gazownia wystąpiła niezwłocznie pracowników, którzy defekt w gazociąg naprawili.

**TAJEMNICA ZAKOPANEJ WALIZY.**  
Onegdaj na brzegu Wilni w rejonie Dolnej znalazł zakopaną w ziemi walizkę. Walizkę odnalazła żona funkcjonariusza państwowego. Przechodząc brzemieniem rzeki znalazła ona iż ziemia w pewnym miejscu jest świeżo rozkopana i zasypana zpowrotem, co wydało się jej podejrzane. O spostrzeżeniu opowiedziała mężowi, który niezwłocznie udał się na wskazane miejsce i łopata rozkopła ziemię.  
Po parumintowej pracy posterunkowy znalazł zakopaną na dość znacznej głębokości skórzana walizkę, w której były czarny portfel skórzany, dokumenty, książeczka czekowa PKO. na jeden złoty, części garderoby i t. p.  
O swem odkryciu posterunkowy niezwłocznie powiadomił komisariat. Wszczętędochożdenie nie dało narazie rezultatu gdyż osoby na której nazwisko opiewają znalezione dokumenty nie ma w Wilnie i nikt nie wie gdzie się obecnie znajduje.

## E. KOBYLIŃSKA. ZŁOTE SCHODY.

— Żołnierze chcieli, żeby mi było wygodniej.  
— Pomyślisz! Żołnierze chcieli? To coś nie tak. Ja wam mówię, że was zostawią w Wilejce.  
— Nie... Mnie wiozą do Wilna!  
— Weale nie do Wilna, bo ten cały wagon odziepią i zostawią w Wilejce. I z wami — zachochotał złośliwie brodaty prorok.  
— Ludkę zaczynało ogarniać przerażenie.  
— Proszę ze mną nie rozmawiać i nie straszyc.  
— Ja nie strasze, a mówię, żebyście wiedzieli, że wy powiadacie i jedziecie do Wilejki. Wam nie chcieli powiadkać, to ja wam mówię. Ja człowiek dobry... Do warjatów, do warjatów was wiozą!  
— Proszę milczeć! Nie wierzę temu.  
— Zobaczysz, głupia! Mówię ci, że jesteście warjatka... Warjatka... I z czoł z tobą, jeżeli gadać nie chcesz. Ja po dobroci, a ona chłost najeżdża... Warjatka! Warjatka! Tfu!

Ludka powoli rzeczywiście traciła przytomność... Gorączkowy szept nad nią wstrząsał jej nerwami... Nie, nie chciała być warjatka!... Zerwała się więc na nogi i nieprzytomnymi oczyma wodziła po tym niesamowitym wagonie. Coś brzęczało pod podłogą i zgrzytało zardzewiałym, uporczywym językiem... Lawki zeszytywały z przerażenia pod mgławem dołknięciem odbłasków szpiegowskiej lampki, co przycięła się w górę... Długi bagnet żołnierza, uśpionego przy drzwiach na lewo, kołysał się z lekka w osłabłych dłońach, skradając się do piersi dziewczyny, która na palcach szła jak lunatycka w tę stronę... Zbliżała się bezczelnie, aż stanęła przed czarnym bagnetem, którego kolba tkwiła między nogami żołnierza... Te

poładowane, czarne buciany, obrosłe skorupą błota, sterczały wpoprzek drzwi w dół, gdy górę przecinała linia bagnetu... Dziewczyna wyciągnęła rękę i dotknęła palcami zimnego metalu... Och, uciekać!... uciekać!... Przedostać się przez te drzwi... do ludzi... do zwyczajnych, kochanych ludzi, którzy ją pożąłują... nie dadzą... W tej chwili usłyszała szmer za sobą... Zastygła z lęku i powoli odwróciła głowę... Tuż za jej ramieniem wyrosła obrzydliwa twarz z odwalonymi, śliniakiem się wargami...  
— Dziewczynka! pisał warjat przeraźliwie, łapiąc ją w objęcia... Obudzony żołnierz zerwał się na równe nogi i dojrzał dziewczynę, zwisającą bezwładnie w ramionach warjata. W popłochu sfukł lampę podniesionym bagnetem i na tę część wagonu opadł nagły mrok, w którym zakotłowało się i zatupało skłębione przerażenie.

### R o z d z i a ł X X X .

Co to było? Czemu tak głowa boli? Powieki podnoszą się leniwie i niechętnie i znowu opadają, bezsilnie... Poczucie przeczucie do zmęczonych oczu szczęście się nie usmiechnie? Słychać szepty... Nawiązuje się zerwany chwilowo łącznik ze światem zewnętrznym... Jest jeszcze niewyraźny... ale podświadomość wyczuwa na dnie ubiegłych godzin wlochatę pajaka przerażenia... Porusza wolno czarnymi nogami, oplatając ciało, jak bezbrodnego owada, w lepką pajęczyne... Co to było, Boże, co to było?

Nagle Ludka zrywa się z krzykiem. Ponury żołnierz zwyczajnie bierze ją w objęcia i zmusza znowu usiąść na ławie.

— Proszę powiedzieć... proszę powiedzieć — woła dziewczynka trzęsącymi się ustami... Czy ja jestem warjatka?

## Z Rady Miejskiej.

Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze po ferjach letnich posiedzenie Rady Miejskiej. Mimo, że porządek dzienny zawierał aż 16 punktów — obrady nie trwały długo. Żadna ze spraw nie wywołała żywszego oddźwięku — wszystkie przechodziły szybko i bez dyskusji, najczęściej w myśl intencji i wniosków zarządu miasta.

Zaraz po otwarciu posiedzenia grupa radnych endeckich wystąpiła z wnioskiem natym w sprawie zamierzonej likwidacji katedr na Uniwersytecie wileńskim. Autorzy wniosku w konkluzji domagali się od samorządu interwencji u p. ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w kierunku pozostawienia dotychczasowego „status quo”. Wniosek w rezultacie

przeszedł, mimo, że część radnych po wstrzymała się od głosowania, uważając, prawdopodobnie nie bez słuszności, że ingerencja Rady Miejskiej w kwestji celowości poszczególnych katedr niekoniecznie musi należeć do kompetencji władz miejskich.

Ze spraw porządku dziennego na uwagę zasługuje przedewszystkiem uchwała obniżenia taryfy za przejazdy dorożkami samochodowymi. Obecnie taryfa dzienna wynosi 80 groszy od km. nocna zaś — 1,20 zł. Nowy cennik kasuje takse nocną, ustalając 80 gr. za pierwszy kilometr i 50 groszy za każdy następny. Dalej sprawy natury finansowej, a mianowicie: konwersja pożyczek budowlanych w Wilna w Banku Gospodarstwa Krajowego.

## Doktor S. MARGOLIS

POWRÓCIŁ

Wileńska Nr. 39. Telefon Nr. 9-20.

go. Z kolei ustalono na rok 1934 dodek komunalny do państwowego podatku od przemysłu i handlu, pozostawiając stawki dotychczasowe. Uchwalono dwa razy do roku, pierwszego czerwca i 1-go grudnia przeprowadzać kontrolę ilości wody zużywanej przez poszczególne nieruchomości.

Posiedzenie zamknięto uchwałami nadania szkole powszechnej nr. 34 nazwy im. Tadeusza Czackiego i szkole nr. 39 nazwy im. Tadeusza Hołówni.

Obrady zakończono przed godziną 11-ą. Przewodniczącym prezydent miasta p. dr. Maleszewski.

## HELIOS TURBINA 50.000 (Wstriechny)

Wszakże całe Wilno szaleje za nim! Dziś ostatni dzień!

WKRÓTCE Coś nowego pod słońcem! Coś niewidzianego pod księżycem! WKRÓTCE

RAMON NOVARRO w swej najbardziej romantycznej roli od czasów „Paganina” NOC W KAIRZE

Gdy Ramon Novarro śpiewa cudowną „Pieśń miłosną nad Nilem” — świat się zachwyca!

same asy w polskim DZIEJE GRZECHU w-g Stefana Zeromskiego

Zachwyceni są wszyscy, którzy obejrzeli film! Ostatni dzień! Śpieszcie ujrzeć! Ojrozmym powodzeniem cieszy się film.

## PAN DREWNIANE KRZYŻE

D Z I Ś całe Wilno da swoje „RENDEZ-VOUS” na najnowszy amerykański przebój Foxa JEJ KRÓLEWSKA MOŚĆ

z LILJANA HARVEY

Najlepsza od wszystkich z dotychczasowych kreacji ulub. LILJANKI! NAD PROGRAM: Dod. dźwięk. p. t. U KOLEBK SOBIESKIEGO, filmow. z okazji 250-lecia odsieczy Wiednia

DZWIĘKOWE KINO „ROXY” Mikielwicz 22, tel. 16-28

DZIŚ wielkie monumentalne arcydzieło, które cała Polska jednogłośnie uznaje za perłę polskiej produkcji. Role główne kreują: A. Brodzisz, M. Bogda, B. Samborski, W. Walter i in. Film, który pobit wszystkie rekordy powodzenia, NAD PROGRAM: Urozmaicone dodatki dźwiękowe. Początek seansu: 4—6—8—10—20. Uprasa się Sz. Publ. o punktualne przybycie na początki seansów celem unikn. natłoku. Ceny umiarkowane

Dr. Zeldowiczowa Chor. kobiece, weneryczne, narządów moczowych od g. 12—2 i 4—6 wiecz. Mickiewicza 24, tel. 277

Pracy Każdego podejmie się słuchacz 3-go roku prawa U. S. B. Zdolny i sumienny. Wymagania skromne. Laskawe oferty sub A. L. Admin. K. Wil.

Młoda panią poszukuje pracy ekspedjentki, lub kelnerki. Dowiedzieć się w Redakcji „Kurjera Wileńskiego”.

SPRZEDAJĘ ziemię orną i łąki w dołowej ilości nad brzegiem rzeki, 12 kil. od Wilna, 3 kil. od stacji Wilno, Piłsudskiego 13-5

English GROUPS AND SINGLE N. Gawrońska University College London Zawalna 22 m 8 2—4 i od 6—8 tel. 838.

Dr. Kenigsberg Choroby skórne, weneryczne, 1 mozołopolewa, ulica Mickiewicza 4, telefon 10-90, od godz. 9—12 i 4—8.

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i mozołopolewa, ul. Wileńska Nr. 21, tel. 9-21, od 9—1 i 3—8 W. Z. P. 29.

Dr. J. Bernshtein choroby skórne, weneryczne i mozołopolewa, Mickiewicza 28, m. 5 przyjmuje od 9—1 i 4—8 Z. W. P.

Akuszerka Śmiałowska przeprowadza się na ul. Orzeszkowej 3—12 (róg Mickiewicza) tamże gabinet kosmetyczny, usługa szmazarzki, brzoławki, kurzaki i wagi W. Z. P. 48. 832

Akuszerka M. Brzezina przyjmuje bez przerwy przeprowadza się Zwierzyniec, Tom. Zana sa lewo Gedeimowska ul. Grodzka 27.

2 pokoje do wynajęcia ul. Kasztanowa 4, m. 6

Potrzebny LOKAL na handel wódek i wina lub na restaurację. Koncesję posiadam. Wiadomości: Dom Inwalidów w godz. 13—14

Stonczne, z balkonem umebowane, ze wszystkimi wygodami i niekrepującym wejściem

Wrażenia, a młodszy spojrzął na Ludę spłowiłym błękitem oczu ni to z podziwem, ni to z przestachem.

Zresztą obaj zastęgli w tej chwili w dwa sprężone na baczność posagi, bo we drzwiach przedziału ukazał się oficer konwoju... Zlustrował wnętrza pobieżnym spojrzeniem i mruknął:

— Coż ten ma znowu podbite oko?

— Śmiejem wyjaśnić, że w nocy uderzył się o półkę — wiadomo dureń, wasze błagorodje!

— To... to... Tu uważaj, żebyś ja tobie mordercy nie rozkwaśił za nieporządku... Słyszysz, czortow syn?

— Słyszę, wasze błagorodje. Rad starać się.

W ciągu godzin, spędzonych w tym wagonie, Ludka miała możność odczuć kilkakrotnie rubaszną troskliwość brudnych, rosyjskich żołnierzy. Wodziła więc za nimi zdumionymi oczyma, nieczuła teraz na zaduch, który unosił się z nieporządnych „szyneli” i przepoconych butów, a starając się coś wyczytać z tych chamskich twarzy. Szczególniej twarz młodszego z żołnierzy, bez brwi i rzęs, z maleńkim, zadartym nosem i niekształtnymi wargami, usiłującami bezskutecznie ukryć żółtość obrzmich, wystających zębów, wydawała się najzupełniej pozbawiona ludzkich pierwiastków. Pod tem cofniętym czołem nie czuło było pracy świadomej myśli, może tylko bezładną płatynę instynktów... Instynkt dobra, poruszający się w bezkształtnym masie, może nawet nie wiedział nie o sobie?... Gdy spłutwał tak raz po raz skowuły słoneczników i żółte tuste ziarnka, obracał szerokimi ustami, maleńkie oczka, obrzeżone różową obwódka powieki, nie miały doprawdy, żadnego wyrazu... Przecież wiary wyzwał ojca Ludki miał w brązowych żłenicach tyle myślących ogników, a ten nie, formalnie nie...

(D. c. n.)